



## PROFESOR WITOLD STANIEWICZ (1887 — 1966)

Pogrzeby ludzi starszych bywają albo przygnębiające, szarpiące nerwy, albo pogodne. Zależy od tego, jak ci ludzie przeżyli swe życie. Czy je zmarnowali zatruwając życie innym lub sobie czy też odeszli po dobrze spełnionym obowiązku pozostawiając po sobie uznanie, szacunek, wdzięczność i miłość. Takim był pogrzeb zmarłego w dniu 14 lipca 1966 r. w Poznaniu Profesora dr Witolda Staniewicza. Uczestniczyło w nim w dniu 18 lipca wielu z nas.

Witold Staniewicz urodził się w Wilnie 16 września 1887 r. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył w 1911 r. jako doktor filozofii w zakresie nauk biologicznych, po czym ukończył studia rolnicze na Politechnice w Monachium ze stopniem inżyniera rolnika. Przez kilka lat prowadził gospodarstwo rolne na Wileńszczyźnie. W 1918 r. wstąpił do wojska. Wyreklamowany przez Uniwersytet im. Stefana Batorego, objął stanowisko st. asystenta w Katedrze Ekonomii Społecznej. W 1923 r. habilitował się w SGGW w zakresie polityki agrarnej. W latach 1924—1926 wykładał jako docent na Studium Rolniczym i Polityki Agrarnej Uniwersytetu Wileńskiego. W latach 1929—1930 był Ministrem Reform Rolnych, a w latach 1931—1932 posłem na Sejm. Złożył swój mandat jako protest przeciwko procesowi brzeskiemu. W latach 1931—1933 był dyrektorem Studium Rolniczego na Uniwersytecie Stefana Batorego, a w latach 1933—36 rektorem tego Uniwersytetu. W 1936 roku, pomimo ponownego wyboru na to stanowisko, wyboru nie przyjął. Od początku 1930 r. do wybuchu II wojny światowej był po prof. Fr. Bujaku, za ucznia którego się uważał, kierownikiem Wydziału Ekonomiki Gospodarstw Drobnych PINGW, przyczyniwszy się uprzednio do tego, że Wydział ten zajął się badaniami ekonomiki gospodarstw nie folwarcznych lecz chłopskich. Funkcje te na własne żądanie pełnił honorowo.

W latach 1939—1945 brał udział w tajnym nauczaniu i w ruchu oporu w Wilnie i na terenie Wileńszczyzny.

W 1945 r. w wyniku akcji repatriacyjnej przeniósł się do Poznania, gdzie został powołany na profesora ekonomiki rolniczej i polityki gospodarczej.

Już po wojnie został członkiem komisji naukowych PAU i poznańskiego TPN. Po okresie przymusowego zmniejszenia aktywności naukowej, będąc w latach 1952—1957 w stanie spoczynku, reaktywowany w 1957 r. jako profesor WSR w Poznaniu, a od 1958 r. kierownik Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa tej uczelni, rozwinął szeroką działalność naukowo-społeczną jako

członek kilku komisji NOT w Poznaniu, jako przewodniczący Sekcji Ekonomiki Rolnictwa w Poznaniu, członek Rady Naukowej IER, członek Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN, członek prezydium tego Komitetu, przewodniczący, wreszcie honorowy przewodniczący Sekcji Zagadnień Perspektywicznego Rozwoju Rolnictwa Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN.

W 1960 r. przeszedł w WSR w stan spoczynku, co w żadnym stopniu nie zmniejszyło jego szerokiej działalności naukowej i naukowo-organizacyjnej, które kontynuował do dnia swojej śmierci.

Profesor Witold Staniewicz pozostawił po sobie, zarówno z czasów swej działalności w Wilnie, we Lwowie jak i w Poznaniu wielką rzeszę swych duchowych uczniów, do których się też zaliczam. Zostawił wreszcie wiele cennych prac i publikacji, których liczba wynosi ponad 80. Dziedzina jego zainteresowań naukowych była szeroka ale w ostatecznym swym wyrazie obejmowała głównie zakres makroekonomiki i polityki agrarnej. Tak więc, aby wymienić główne kierunki: teoria polityki agrarnej i ekonomiki rolnictwa, znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej, historia rolnictwa, reforma rolna i jej skutki gospodarcze, zagadnienia społeczne i demograficzne wsi, dziedzinienie gospodarstwa.

Witold Staniewicz łączył w sobie dwa kierunki zainteresowań: naukowiec-badacz oraz człowieka czynu, organizatora, szukającego właściwych dróg naprawy polskiego rolnictwa. Zależnie od momentu, od konkretnej sytuacji, jeden z tych kierunków silniej dochodził do głosu, chociaż nigdy nie przytłumiał całkowicie drugiego.

Przede wszystkim był to jednak człowiek o wielkim sercu i o kryształowym charakterze, zawsze odważnie broniący tego poglądu, który zdaniem jego był słuszny i uczciwy. Był też człowiekiem prostym, życzliwym dla ludzi i nie pamiętającym doznanych krzywd. Dla wszystkich jednakowy i dla wielkich i dla małych, umiejący wszystko zrozumieć, a więc i wszystko wybaczyć. Może miał niechętnych sobie — a któż ich nie ma? — ale nie zdarzyło mi się z nimi spotkać. Cieszył się powszechnym szacunkiem, a wśród młodszych i bliskich sobie — miłością.

W życiu zdziałał dużo. Dorobek jego, we wszystkich dziedzinach, którymi się zajmował, jest duży i solidny. Można o nim powiedzieć, że życia swego nie zmarnował, wykorzystał je jak najlepiej w kierunku podniesienia na wyższy poziom spraw, które umiłował. Odszedł od nas dobry włodarz i prawdziwy człowiek.

*Ryszard Manteuffel*